

# Glifosat Właściciel kontratakuję

# rakotwórczy? Monsanto

13 sierpnia 2018

Niemiecka grupa farmaceutyczna Bayer, nowy właściciel Monsanto skazanego w USA za brak ostrzeżeń przed szkodliwością Roundupu, swego słynnego produktu na bazie glifosatu, twierdzi, że sąd się pomylił: ten herbicyd jest bezpieczny. Tymczasem w wielu krajach przyjęto wyrok jako „historyczny”. Francja wezwała Europejczyków i Amerykanów do „wojny” przeciw glifosatowi.

Sąd w San Francisco uznał przedwczoraj, że 46-letni ogrodnik Dwayne Johnson, który przez lata używał Roundupu, zachorował na raka systemu limfatycznego z powodu ekspozycji na glifosat. Zdaniem sądu, koncern Monsanto umyślnie ukrywał szkodliwość tej substancji. Musi teraz wypłacić prawie 290 milionów dolarów odszkodowania ogrodnikowi, ojcu trojga dzieci, któremu lekarze dają jeszcze dwa lata życia.

Podczas gdy według adwokatów Johnsona werdykt „wskazuje na miażdżące dowody szkodliwości glifosatu” a „ludzie dostają raka, bo Monsanto nie dał im wyboru”, niemiecki Bayer, który w zeszłym miesiącu stał się formalnym właścicielem amerykańskiego producenta, ogłosił, że będzie bronił glifosatu i złoży odwołanie. Gdyby ten wyrok się utrzymał, mógłby jako precedens doprowadzić do fali podobnych decyzji sądów, co przyniosłoby koncernowi poważne straty.

„Ten produkt ma 40-letnią historię istotnego i skutecznego narzędzia, bezpiecznego dla rolników i innych użytkowników” – ogłosił ze swej strony Monsanto. Robert F. Kennedy Jr, znany adwokat wyspecjalizowany w ochronie środowiska uważa, że sędziowie „wysłali do Monsanto wiadomość, żeby inaczej robił

interesy". Jego zdaniem proces wykazał też „korupcję władz publicznych”.

Decyzją Bayeru nazwa Monsanto ma wkrótce zniknąć – koncern bywał zwany przez licznych przeciwników „Monsatan” lub „Mutanto”. Herbicydy produkowane przez tę markę są regularnie oskarżane o „katastroficzny” wpływ na środowisko, śmierć pszczół, czy rozpowszechnianie związków endokrynnie czynnych, bardzo szkodliwych dla zdrowia.

Autorstwo: JSz

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)